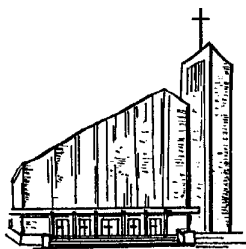


"KTÓŻ JAK BÓG"



# INFORMATOR DUSZPASTERSKI

DWUTYGODNIK PARAFII  
ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA  
I BŁ. KS. BRONISŁAWA MARKIEWICZA  
W TORUNIU

---

Niedziela

23 kwietnia 2017

Rok XXV 9(462)

---

## Drodzy Parafianie,

### *Abyście wierząc, mieli...*

Różne są określenia dzisiejszego dnia: "druga niedziela wielkanocna", "niedziela przewodnia", "biała niedziela", ale chyba najbardziej znane to "niedziela miłosierdzia Bożego". Ponieważ wszyscy potrzebujemy daru miłosierdzia, dlatego udajemy się do Wieczernika, gdzie czeka na nas Pan.



Co się stało z apostołem Tomaszem? Gdzie był w tym czasie, gdy Mistrz przybył w dniu swego zmartwychwstania? Tego ewangelista Jan nie zapisał, bo ważniejsze jest to, że po ośmiu dniach spotkał Pana. Co więcej, dane mu było zobaczyć rany (Chrystusa). Reakcja apostoła jest niezwykle nośna w słowach: "Pan mój i Bóg mój".

"Z tego jasno wynika, że wiara jest uzasadnieniem tych rzeczy, które widzialnymi stać się nie mogą. Co do tego, co się widzi, nie ma się wiary, lecz poznanie. Dlaczego jednak, gdy Tomasz zobaczył i dotknął, powiedziano: "Uwierzyłeś dlatego, żeś Mnie ujrzał?". Dlatego że co innego widział, a w co innego uwierzył. Śmiertelny bowiem człowiek Bóstwa widzieć nie może" (św. Grzegorz Wielki).

Dlatego umacniamy naszą słabą wiarę tym wszystkim, co pomaga nam zrozumieć niezgłębione i nieskończone Boże miłosierdzie: modlitwa przed wizerunkiem obrazu Jezusa Miłosiernego, słowa z Dzienniczka św. Faustyny, medialny przekaz pielgrzymek do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, pieśni ku czci Bożego miłosierdzia. Jesteśmy już po Świętach Wielkanocnych, po tylu duchowych przeżyciach, trwamy w radości Zmartwychwstania. Jeszcze raz pragnę wszystkim podziękować za uczestnictwo w tych wielkanocnych uroczystościach, za czynny udział w modlitwie i posłudze. Dziś przeżywamy niedzielę Miłosierdzia Bożego, do tego święta przygotowaliśmy się przez odprawienie nowenny, która rozpoczęła się w Wielki Piątek. Przepelnieni refleksjami płynącymi

z Dzienniczka Siostry Faustyny i zatopieni w modlitwie koronki do Miłosierdzia Bożego oczekujemy łask płynących z modlitwy. Przed nami Uroczystość św. Wojciecha głównego patrona Polski, a 28 kwietnia nasz kleryk Jarosław Witkowski - michalita, złoży śluby wieczyste w Zgromadzeniu św. Michała Archanioła w Krakowie, natomiast 13 maja przyjmie święcenia diakonatu. Polecamy go naszym modlitwom i prosimy o wstawiennictwo naszych patronów. Młodzież oazowa naszej parafii wraz ze swoim duszpasterzem ks. Krzysztofem Konopką, jak co roku - tym razem na wiosnę - organizuje OAZĘ MODLITWY w dniach od 28-30 kwietnia. Prosimy, jak co roku o przyjęcie młodzieży na nocleg z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę. Noclegi można zgłaszać w zakrystii i u ks. Krzysztofa.

Nadchodzi miesiąc maj, szczególnie poświęcony Matce Bożej. Przez cały czas jego trwania będą odprawiane nabożeństwa majowe, na które serdecznie zapraszam. W maju od 3 do 6 będziemy przeżywać w naszym domu zakonnym i parafii wizytację kanoniczną Ojca Generała ks. Dariusza Wilka. Zapewne będzie chciał spotkać się z grupami duszpasterskimi. Czekają więc nas dni bardzo bogate w wydarzenia religijne. Niech ten maj, poświęcony Matce Bożej, pomoże nam stać się jeszcze lepszymi w miłosierdzie i miłość wobec Boga i wobec ludzi, abyśmy naszą postawą potrafili świadczyć o naszej wierze.

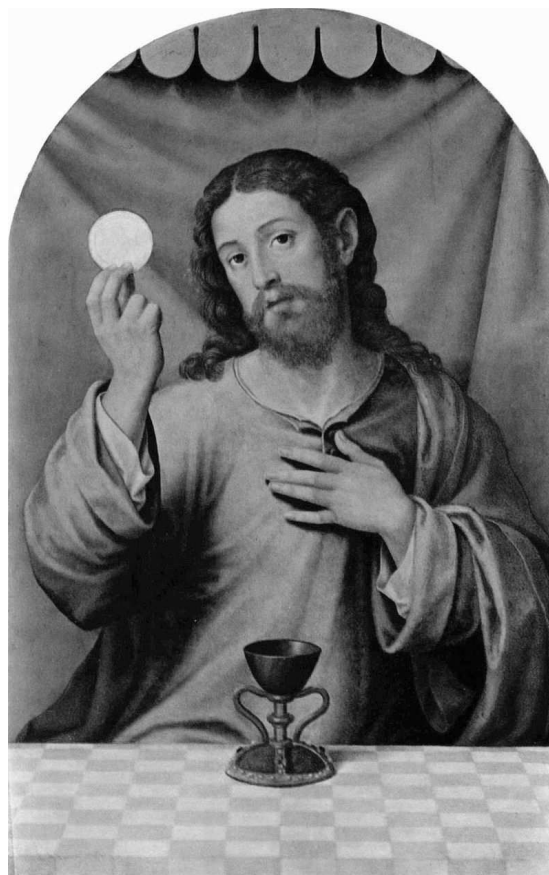
Na nadchodzący czas spotkania z Bogiem z serca Wam błogosławię i zapewniam o pamięci w modlitwie.

Ks. Proboszcz Robert Giza CSMA

## Święto Miłosierdzia

Święto Miłosierdzia obchodzone jest w pierwszej niedzielę po Wielkanocy, czyli II Niedzielę Wielkanocną, zwaną obecnie Niedzielą

Miłosierdzia Bożego. Wpisał je do kalendarza liturgicznego najpierw Franciszek kard. Macharski dla archidiecezji krakowskiej (1985), a potem niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła.



Inspiracją dla ustanowienia tego święta było pragnienie Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna. Pan Jezus powiedział do niej: Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (Dz. 299). Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników.

W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia Meo, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski (Dz. 699). W wielu objawieniach Pan Jezus określił nie tylko miejsce święta w kalendarzu liturgicznym Kościoła, ale także motyw i cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia oraz wielkie obietnice. Największą z nich jest łaska zupełnego odpuszczenia win i kar związana z Komunią świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego. Jest to - jak tłumaczy ks. prof. Ignacy Różycki - łaska większa od odpustu zupełnego. Ten polega bowiem tylko na darowaniu kar doczesnych należnych za popełnione grzechy, ale nie jest nigdy odpuszczeniem samychże win.

Najszczególniejsza łaska jest zasadniczo również większa niż łaski sześciu sakramentów z wyjątkiem sakramentu chrztu: albowiem odpuszczenie wszystkich win i kar jest tylko sakramentalną łaską chrztu świętego. W przytoczonych zaś obietnicach Chrystus związał odpuszczenie win i kar z Komunią świętą przyjętą w święto Miłosierdzia, czyli pod tym względem podniósł ją do rzędu "drugiego chrztu". Przygotowaniem do tego święta ma być nowenna polegająca na odmawianiu przez 9 dni, poczynając od Wielkiego Piątku, Koronki do Miłosierdzia Bożego. Święto Miłosierdzia Mojego wyszło z wnętrzości [Moich] dla pociechy świata całego (Dz. 1517) - powiedział Pan Jezus do Siostry Faustyny.

Święto Miłosierdzia ma najwyższą rangę pomiędzy wszystkimi formami kultu Miło-

sierdzia Bożego ze względu na wielkość obietnic i miejsce w liturgii Kościoła. Po raz pierwszy Pan Jezus mówił o pragnieniu ustanowienia tego święta w Płocku, gdy przekazywał swą wolę co do powstania obrazu: Ja pragnę - mówił w lutym 1931 roku do Siostry Faustyny - aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, żeby był uroczysto poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia (Dz. 49). W następnych latach Pan Jezus powracał do tej sprawy w kilkunastu objawieniach, w których nie tylko określił miejsce tego święta w kalendarzu liturgicznym, ale także podał przyczynę jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia oraz łaski do niego przywiązane.

## **BYĆ DOBRYM JAK CHLEB**

### **List Pastorski Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia**

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Obecny rok poświęcony jest osobie św. Brata Alberta, szczególnego patrona i świadka miłosierdzia. Jego życie, a zwłaszcza życiowa dewiza: "być dobrym jak chleb", stanowi dla nas inspirujący przykład urzeczywistniania w praktyce miłosierdzia. W myśl tegorocznego hasła programu duszpasterskiego "Idźcie i głosście", chcemy jeszcze bardziej zaangażować się w apostolat miłosierdzia. Ojciec Święty Franciszek w Liście *Misericordia et misera* ogłoszonym na zakończenie Roku Świętego, zwraca naszą uwagę na to, że wszyscy doświadczyliśmy Bożego miłosierdzia i podkreśla, że teraz: "Nadszedł czas, aby zrobić miejsce wyobraźni miłosierdzia". Każdy jest umiłowany przez Boga, więc każdy ma mieć miłosierdzie w sercu, pamięci i działaniu.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszymy: "uczniowie trwali w nauce apos-

tołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach, a dobra materialne rozdzielali każdemu według potrzeby" (Dz 2,42-45). Tak realizowana pomoc charytatywna "każdemu według potrzeby" przyczynia się do budowania sprawiedliwości społecznej. Chrześcijanie od początku mają świadomość, że działalność charytatywna nie jest celem samym w sobie, ale że ma się ona przyczyniać do realizacji najważniejszego celu, którym jest zbawienie wszystkich ludzi.

Chrystusowe wezwanie do miłosierdzia jest nadal aktualne. Radością napędza fakt, że działalność charytatywną Kościoła w Polsce podejmuje ponad 800 instytucji, które realizują 5000 różnego rodzaju dzieł. Dzięki temu pomoc dociera do ponad 3 milionów potrzebujących. W szczególności sposób uczestniczy w nich Caritas Polska w łączności z Caritas Diecezjalnymi. Rodzinę Caritas od 26 lat tworzy 5000 Parafialnych Zespołów Caritas, 2700 Szkolnych i Akademickich Kół Caritas, w których posługuje blisko 100 tysięcy wolontariuszy. Nie można pominąć również nieocenionej roli wszystkich tych, którzy spontanicznie angażują się w pomoc potrzebującym.

Mimo błyskawicznego rozwoju technologicznego, kulturowego, społecznego i cywilizacyjnego bieda w różnej postaci dotyka wiele milionów ludzi. Jedną z nich jest głód, którego doświadcza 800 milionów ludzi na całym świecie. Wciąż spotykamy się z obojętnością na los drugiego człowieka, przede wszystkim tego będącego daleko, ale i tego obok nas. Jak mówi Papież Franciszek: "Tak wiele jest docierających do nas obrazów, że widzimy cierpienie, ale go nie dotykamy, słyszymy płacz, ale nie pocieszamy płaczących, widzimy pragnienie, ale go nie zaspokajamy" (Rzym, 13 czerwca 2016 r.). Dlatego od ponad ćwierćwiecza Caritas w Polsce wychodzi z licznymi inicjatywami pomocy potrzebującym na róż-

nych płaszczyznach. Pomagamy dzieciom przez Wakacyjną Akcję Caritas, Tornister Pełen Uśmiechów i Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom; ubogim poprzez zbiórki żywności Tak, pomagam! i Kromkę Chleba; niepełnosprawnym, chorym i starszym przez Jałmużnę Wielkopostną i 1%. Pomagamy także ofiarom konfliktów wojennych w uruchomionym w październiku 2016 roku programie Rodzina Rodzinie. Cieszy fakt, że spieszymy z pomocą nie tylko osobom potrzebującym w Polsce, ale i w najdalszych regionach świata, zwłaszcza ofiarom katastrof, suszy, powodzi i wojen.

Posługa Caritas nie jest jednak zwykłą działalnością charytatywną. To przede wszystkim kształtowanie postawy wrażliwości na los drugiego człowieka i odpowiedź na konkretne problemy dzisiejszego świata. Musimy pamiętać, że warunkiem niesienia miłosierdzia jest osobiste doświadczenie Miłosierdzia Bożego i zgoda na Jego działanie w życiu każdego z nas. Jak pisze Papież Benedykt XVI w encyklice Caritas in veritate: "Dyspozycyjność wobec Boga otwiera na dyspozycyjność wobec braci oraz wobec życia".

Dyspozycyjność wobec Boga to inne imię nowej ewangelizacji. Celem wszystkich współcześnie podejmowanych wysiłków duszpasterskich Kościoła jest otwarcie człowieka na żywą i zbawczą miłość Boga. Bóg chce być obecny ze swoją miłością miłosierną zwłaszcza tam, gdzie ludzie pozbawieni są nie tylko doczesnych perspektyw godziwego życia, ale i wszelkich znaków obecności Boga. Dyspozycyjna obecność wobec bliźnich na marginesach współczesnego świata staje się miarą wiarygodności Kościoła, bo Chrystus utożsamiał się z biednymi, ich lękiem i cierpieniem. Papież Franciszek nie tylko to głosi, ale niezwykle mocno pokazuje, zwłaszcza wobec uchodźców, bezdomnych, głodujących, ofiar handlu ludźmi i prze-

mocy.

Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci dramatem trwającej od ponad 6 lat wojny w Syrii. Wskutek tego konfliktu ponad 13 mln ludzi, w tym 6 mln dzieci potrzebuje pomocy humanitarnej. Wśród wielu inicjatyw pomocy cierpiącym jest przygotowany i realizowany przez Caritas Polska, wspomniany już program Rodzina Rodzinie, który umożliwi materialne wsparcie konkretnej syryjskiej rodziny. Dzięki zaangażowaniu pojedynczych osób a także całych rodzin, instytucji, wspólnot zakonnych i parafialnych wspieranych jest już ponad 2000 syryjskich rodzin. Każdy z nas ma wciąż możliwość włączenia się do grona pomagających. Niech to szczególne dzieło będzie naszą konkretną odpowiedzią na los rodzin, tak boleśnie dotkniętych dramatem wojny. Już teraz pragniemy podziękować wszystkim, którzy zechcą wesprzeć ofiarą zbieraną dziś do puszek w całej Polsce osoby dotknięte wojną w Syrii, szczególnie w Aleppo.

Dzisiaj, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, w którą przypada też Święto Patronalne Caritas, pragniemy nasze myśli i serca zwrócić do Maryi, Matki Miłosierdzia, aby wypraszała paschalną radość wszystkim zaangażowanym w dzieła charytatywne Kościoła, zwłaszcza wolontariuszom ze Szkolnych i Akademickich Kół oraz Parafialnych Zespołów Caritas a także tym, których modlitwa umacnia posługujących. Niech Maryja wspiera szlachetnych fundatorów i darczyńców, umożliwiających Caritas i wszelkim organizacjom charytatywnym codzienną misję. Niech Jej wstawiennictwo przymnaża apostołów miłosierdzia na wzór św. Brata Alberta.

Wszystkim Wam, Siostry i Bracia udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce obecni na 375. Zebraniu Plenarnym KEP w Warszawie, w dniu 14 marca 2017 r.*

## Listy ujawnione

Droga Tolu,

Święta Zmartwychwstania Pańskiego minęły, dojadamy resztki smakołyków, wspomniamy spotkania rodzinne, a czas podstępnie, po cichutku mija. Zaczynamy myśleć już o nowych obowiązkach, niektórzy o pracy, inni o ogrodzie, nauce, remontach. Nie ma czasu na zatrzymanie się w biegu. Często słyszymy, że teraz są takie zwariowane czasy. Tempo życia nie pozwala na zbyt długie przeżywanie kolejnych zdarzeń. Wydaje mi się, że w każdym czasie ludzie tak mówili. Może postęp i rozwój techniki przyspiesza pewne zdarzenia, ale przeżywanie ich i natłok w obrębie naszego bezpośredniego środowiska to sprawa określenia priorytetów. Takie określanie ważności spraw powinno być wdrażane młodemu pokoleniu już od momentu pomagania w domu przy przygotowaniu świąt, a potem przy przeżywaniu ich. Bo święta to nie tylko niedziela i poniedziałek, szczególnie Święta Zmartwychwstania Chrystusa. To jest cały okres Triduum paschalnego. Dopiero przeżycie każdego dnia z myślą, co się w nim działo, daje nam pełnię zrozumienia, o co chodzi i dlaczego te Święta są takie ważne.

Wiesz Tolu, tyle dyskusji jest o wolne dni od pracy, a gdyby mój głos się gdzieś liczył, to wnioskowałabym o wolny Wielki Piątek, po to, żeby był czas na przeżycie całej treści męki Pańskiej, zdrady ucznia, procesu w sądzie i zabawy prawem, poniżenia, mordowania Sprawiedliwego. Tylko nie wiadomo, czy ten piątek nie byłby wykorzystany na zakupy, pranie i mycie okien, a święta pozostałyby nadal tylko świętami koszyczkowymi.

Obserwując ilość osób przychodzących do kościoła z koszyczkami do poświęcenia pokarmów świątecznych w Wielką Sobotę

nie zgadza mi się rachunek parafian na mszach świętych z tymi koszyczkami. Koszycki przynoszą dzieci, młodzież i okazuje się, że nawet w parafii mamy sporo dzieci i młodzieży. Tylko na mszach świętych jest ich dużo mniej.

A na adoracji Najświętszego Sakramentu przy grobie Pana Jezusa też jest ich mało. Tak sobie myślałam w czasie trwania przy grobie: co by było, gdyby nagle w miejscu monstrancji stanął Pan Jezus żywy z widocznym pulsującym żywym ciałem, takim zwykłym człowieczym?

Jak byśmy się wobec Niego zachowali? Czy byśmy byli tacy sami, czy byśmy się bali, może padlibyśmy na twarz i bali się podnieść wzroku do góry? Może niektórzy chcieliby najpierw zbadać zjawisko, dotknąć ran Chrystusa, jak Tomasz? Czy siedzielibyśmy nadal wygodnie w ławeczkach przed ładnie ustrojonym i wyobrażonym przez nas grobem? Może niektórzy by uciekli z kościoła, jak uczniowie opuścili Pana Jezusa. Czy mielibyśmy odwagę prowadzić nadal przyjacielskie rozmowy ze znajomym siedzącym obok? Czy kościół zaległaby cisza, czy ogarnął popłoch?

Może w takim momencie niektórzy by przeproszali za swoje winy, za winy innych, za winy całego świata. Przepraszam za to, że biłem, że obmawiałem, dawałem fałszywe świadectwo, że nie przyjąłem nowego życia, namawiałem do złego, przepraszam, Panie przepraszam...

Przeważnie jednak prosimy. Prosimy Pana Jezusa: daj zdrowie, pomóż, daj siłę i taki koncert życzeń wygłaszamy będąc w potrzebie.

A tam w monstrancji przecież był Jezus, tylko w utajonej postaci. To jest właśnie ta tajemnica, w którą musimy uwierzyć. To jest trudne i to widać w naszym zachowaniu. Czy my naprawdę wierzymy? Czy tylko nauczyliśmy się w dzieciństwie

odmawiania modlitwy Wierzę w Boga i powtarzamy ją przy każdej okazji, kiedy mówią wszyscy, kiedy mamusia kazała, kiedy na chrzcie świętym naszego malucha trzeba odmówić, kiedy...

Od pierwszej niedzieli po Świętach Kościół ustanowił Tydzień Miłosierdzia Bożego, jest to dobry czas, żeby podsumować to, co teraz przeżywalismy i to, jacy jesteśmy oczekując Miłosierdzia od Boga. Czy my jesteśmy miłosierni wobec innych, czy prosząc o różne dary potrafimy dawać bliźnim i być wobec nich miłosierni?

Pozostań z Panem Bogiem.

Ania

## Św. Wojciech

Św. Wojciech (ur. 956 - zm. 23 kwietnia 997), biskup i męczennik, którego Kościół w Polsce uznaje za jednego ze swoich głównych patronów, pochodził z książęcego rodu czeskich Sławnikowiców, spokrewnionego przez Dąbrówkę z dynastią Piastów.

Jego krew leży u fundamentów Kościoła i państwa na ziemiach piastowskich. Jako apostoł pogan w swej ostatniej misji dotarł do wybrzeży Bałtyku, gdzie 23 kwietnia 997 roku poniósł śmierć męczeńską. Przy jego grobie spotkali się w 1000 roku cesarz Otton III i książę Bolesław Chrobry, a wydarzenie to przeszło do historii jako Zjazd Gnieźnieński. Już wówczas św. Wojciech - wychowanek szkoły w Magdeburgu, biskup praski, mnich rzymski, apostoł Węgier i Polski, wreszcie męczennik pruski, którego ciało znalazło się w Gnieźnie - urastał do rangi symbolu duchowej jedności tworzącej się wówczas Europy.

Wzorem swoich wielkich poprzedników św. Cyryla i św. Metodego łączył duchowe tradycje różnych kultur. Po latach dzieciństwa spędzonego na dworze rodziców w czeskich Libicach, zdobył wykształcenie w Magdeburgu, gdzie przez 10 lat pobierał nauki w jednej z lepszych szkół owych cza-

sów. Tam też otrzymał bierzmowanie, a na cześć ówczesnego arcybiskupa Magdeburga przyjął drugie imię Adalbert. W 981 roku powrócił do Czech, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie, a rok później, po śmierci biskupa praskiego Dytmara, objął tamtejsze biskupstwo. Jako biskup Pragi hojnie wspierał ubogich oraz budowę kościołów. Zdecydowanie sprzeciwiał się wielożeństwu, rozwiązłości, handlowi niewolnikami z krajami muzułmańskimi i intrygom czeskich możnowładców, co w efekcie spowodowało jego konflikt z księciem Bolesławem II. Św. Wojciech wraz z bratem Radzimec opuścił Pragę i udał się do klasztoru benedyktynów w Rzymie. Tam zrezygnował z godności biskupiej i prowadził życie mnicha, które koncentrowało się na ascezie, modlitwie, czytaniu i pracy fizycznej. Po kilku latach, ulegając naleganiom papieża i poselstwu rodaków, powrócił do Pragi, którą jednak musiał opuścić na zawsze, gdy zamordowano jego czterech braci, a także nastawano na jego życie.

Jako misjonarz wyruszył więc na Węgry, gdzie miał ochrzcić przyszłego króla Stefana I. Bywał też na dworze cesarza niemieckiego Ottona III, którego był spowiednikiem, powiernikiem i doradcą. W czasie długich pobytów za granicą dał się poznać elitom ówczesnego chrześcijaństwa zachodniego jako człowiek wyjątkowej świętości. Młody cesarz Otton III, jak i papież Sylwester II mieli dla niego najwyższe uznanie. "Jako człowiek Kościoła św. Wojciech zawsze zachowywał niezależność w niestrudzonej obronie ludzkiej godności i podnoszeniu poziomu życia społecznego. Z duchową głębią doświadczenia monastycznego podejmował służbę ubogim. Wszystkie te przymioty osobowości św. Wojciecha sprawiają, że jest on natchnieniem dla tych, którzy dziś pracują nad zbudowaniem nowej Europy, z uwzględnieniem

jej korzeni kulturowych i religijnych - stwierdził papież Jan Paweł II w Gnieźnie z okazji męczeńskiej śmierci patrona Polski.

Św. Wojciech nie mając możliwości powrotu do Czech, gdzie wymordowano jego rodzinę, znalazł oparcie na dworze Bolesława Chrobrego. Stamtąd w 997 roku wyruszył w swą ostatnią podróż misyjną do pogańskich Prus. Jednak już pierwsze spotkanie z Prusami okazało się niepomyślne, a misjonarze zostali zmuszeni do odwrotu. Kilka dni później, 23 kwietnia 997 roku we wsi Święty Gaj, niedaleko dzisiejszego Pasłęka, zostali zaatakowani. Św. Wojciech zginął śmiercią męczeńską. Bolesław Chrobry wykupił od Prusów ciało świętego. Miał ponoć zapłacić za nie tyle złota, ile ważyło. Doczesne szczątki św. Wojciecha spoczęły w katedrze gnieźnieńskiej, która od tego momentu stała się miejscem szybko rozprzestrzeniającego się na całą Europę kultu męczennika. Jego śmierć wywarła wielkie wrażenie w zachodnim chrześcijaństwie, dlatego już w 999 roku papież Sylwester II ogłosił Wojciecha świętym.

Przy jego relikwiach spotkali się w 1000 roku w Gnieźnie cesarz Otton III i Bolesław Chrobry - w obecności legata papieskiego. Zjazd Gnieźnieński miał zarówno znaczenie polityczne, gdyż zaowocował uznaniem państwa polskiego przez cesarstwo, jak i znaczenie kościelne, gdyż przy grobie św. Wojciecha została proklamowana pierwsza polska metropolia: Gniezno, w skład której weszły biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Arcybiskupem gnieźnieńskim został brat św. Wojciecha - Radzim. Tysiąc lat później Jan Paweł II w orędziu skierowanym w Gnieźnie do prezydentów krajów Europy środkowo-wschodniej, z okazji 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha powiedział, że o nieprzemijalności świadectwa tego świętego świadczy "umiejętność harmonijnego łączenia kultur".

## INFORMACJE O PARAFII

od 26.03.2017 do 8.04.2017

### ZMARLI



1. Aleksander Józwiak - 1.78 - 12.04 Kochanowskiego
2. Jerzy Tadeusz Dymek - 1.77-13.04 Rybaki
3. Artur Antoni Wacław Pawłowski - 1.73 - 15.04 Mickiewicza
4. Renata Danuta Komandowska - 1. 68 -20.04 ul Bydgoska

### OCHRZCZENI PARAFIANIE



1. Agata Nikola Wiśniewska - 14.04.
2. Julian Zbigniew Ochnicki - 14.04.
3. Leonard Kacper Kokot - 14.04.
4. Nadia Trendewicz - 14.04.

### ZAWARTE MAŁŻEŃSTWA



1. Wojciech Wiese i Agata Maria Klimowicz - 22.04.17

## Fatima ostrzega i dzisiaj

Fatimska Pani ostrzegła 13 lipca 1917 r., że jeżeli ludzie nie odpowiedzą na Jej wezwanie, wówczas Rosja zosieje swoje błędy po całym świecie, doprowadzając do wojen i prześladowań Kościoła"

Cały świat zadrżał, gdy 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra w Rzymie turecki zamachowiec Ali Agca oddał strzały do Ojca Świętego Jana Pawła II. Po tym wydarzeniu kard. Joseph Ratzinger powiedział: "Fakt, iż macierzyńska dłoń zmieniła bieg śmiercionośnego pocisku, jest tylko jeszcze jednym dowodem na to, że nie istnieje nieodwołalne przeznaczenie, że wiara i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji".

Zło krążące po świecie przyjmuje różne postacie, a orędzie z Fatimy jest odpowiedzią na zeświecczenie współczesnego świata. W czasie swojego pierwszego objawienia w Fatimie, 13 maja 1917 r., Maryja prosiła: "Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny".

**PARAFIA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA i BŁ. KS. BRONISŁAWA MARKIEWICZA,**  
87-100 Toruń, ul Rybaki 59, tel.(48 56) 62 227 31

**Konto Parafii:** PKO BP SA II 0 - Toruń-64 1020 5011 0000 9602 0096 2159

**www.torun-michalici.pl; e-mail: torun@michalici.pl**

**MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA:**

• W dni powszednie o godz. 7:00, 8:00, 18:00.

• W niedziele i święta o godz. 7:30, 9:30, 11:00, 11:15(dla przedszkolaków), 12:30 z katechezą dla dorysłych, 15:00, 18:00.; Nabożeństwa o 17:30

**PORADY PRAWNE** w kancelarii w I i III czwartek miesiąca od godz. 18:30

**KANCELARIA PARAFIALNA**

Czynna oprócz niedziel i świąt we wtorki, czwartki i soboty 9:00 - 10:00 oraz 16:00 - 17:30

**W PIĄTEK KANCELARIA NIECZYNNA**

Przyjmowanie intencji mszalnych i zgłoszeń do chorych w kancelarii nr 2 w te same dni od 9.00 - 10.00 i 16.00 - 17.30. W niedziele i święta intencje mszalne można zamawiać w zakrystii.

**PORADNIA RODZINNA** w piątki 16:00 - 17:30 Do poradni należy przyjść 3 miesiące przed planowanym zawarciem sakramentu małżeństwa.,

**CARITAS PARAFIALNY W ŚRODĘ** w godz. 17:00 - 18:00

**BIBLIOTEKA PARAFIALNA W ŚRODĘ** w godz. 17:00 - 19:00

**Redaguje zespół:** Wacław Bała (red. naczelny), Anna Gabor;

**Opiekun:** ks. Robert Giza

**Adres redakcji:** *Informator Duszpasterski*, Parafia Św. Michała Archaniola, 87-100 Toruń, ul. Rybaki 59

**Kolportaż i sprawy finansowe:** Henryk Beszczyński; **Druk:** EURO-DRUK, Toruń

**Nakład:** 700 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i tytułów.

**Cena:** Dobrowolne ofiary złożone do skarbonek Informatora - **BÓG ZAPŁAĆ**

**Koszt druku 50 gr**